

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA BESTRY przeciwko POLSCE

(Skarga nr 57675/10)

WYROK

STRASBURG

z dnia 3 listopada 2015 roku

Ten wyrok uprawomocni się na warunkach określonych w Artykule 44 ust. 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Bestry przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Guido Raimondi, Przewodniczący,
Päivi Hirvelä,
George Nicolaou,
Nona Tsotsoria,
Krzysztof Wojtyczek,
Faris Vehabović,
Yonko Grozev, sędziowie,
oraz Françoise Elens-Passos, Kanclerz Sekcji,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 października 2015 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 57675/10) wniesionej do Trybunału w dniu 20 września 2010 r. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez obywatela Polski, Pana Jana Bestrego ("skarżący").
2. Skarżący był reprezentowany przez Panią I. Zielinko, adwokat prowadzącą praktykę w Warszawie. Rząd polski ("Rząd") był reprezentowany przez pełnomocnika, Panią J. Chrzanowską z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
3. Skarżący sformułował zarzut, że nałożenie za niego sankcji za naruszenie praw osobistych byłego redaktora naczelnego gazety oraz firmy publikującej gazetę stanowiło ingerencję w jego prawo do wolności wypowiedzi, co stanowiło naruszenie Artykułu 10 Konwencji.

4 W dniu 26 maja 2014 r. skarga dotycząca domniemanego naruszenia Artykułu 10 została zakomunikowana Rządowi, a pozostała część skargi została uznana za niedopuszczalną zgodnie z art. 54 ust. 3 Regulaminu Trybunału.

STAN FAKTYCZNY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżący urodził się w 1954 r. i mieszka w Warszawie.

A. Publikacje prasowe i konferencja prasowa

6. W przedmiotowym okresie skarżący był posłem polskiego parlamentu.

7. W październiku 2006 r. w polskiej prasie ukazał się szereg artykułów opisujących przeszłość skarżącego. Stwierdzały one, że skarżący molestował uczennice, gdy w latach osiemdziesiątych pracował jako nauczyciel. Wspomniane doniesienia zostały opublikowane w polskich gazetach codziennych Super Express w dniu 20 października oraz Rzeczpospolita i Gazeta Wyborcza w dniu 23 października, na portalu internetowym wydarzenia.pl w dniu 20 października, przez Informacyjną Agencję Radiową w dniu 20 października oraz Polską Agencję Prasową w dniach 20, 21 i 22 października 2006 roku.

8. W dniu 30 października 2006 roku wnioskodawca zorganizował konferencję prasową, która odbyła się w budynku Sejmu. Konferencja transmitowana była przez telewizyjną stację informacyjną TVN24. Na konferencji prasowej skarżący powiedział:

"... oczywiście miało to związek z szantażem, któremu zostaliśmy poddani. Wiemy już którzy dziennikarze współpracowali, i z kim, w celu wyłudzenia od nas pieniędzy. Dziś jest to dla nas jasne niemal w stu procentach. Sądzę, że dziś ci panowie już o tym wiedzą. Ci dziennikarze współpracowali z informatorem, który dostarczał im informacji, na podstawie których cała ta sprawa została rozpowszechniona, a dziś, o ile nam wiadomo, dostają za to pieniądze. Nie wiem jeszcze ile, jakieś 15 lub 20% uzyskanej kwoty..."

9. Po tym oświadczeniu J.H., dziennikarz gazety codziennej Super Express, udzielił komentarza:

"Ja jestem autorem tego artykułu, J.H. z Super Expressu. Moje pytanie dotyczy ludzi, którzy zainspirowali mnie... Może mógłby Pan powiedzieć coś o tych rodzinno-finansowych związkach?"

10. Skarżący odpowiedział:

"Odpowiem Panu. Pierwszy pozew zostanie jutro wniesiony [do sądu] przeciwko Panu. Następnie będą jeszcze trzy kolejne pozwy..."

11. W dniu 31 października 2006 r. dziennik Rzeczpospolita opublikował artykuł zatytułowany "Jan Bestry: nie gwałciłem, pozwę Super Express". Według artykułu, gazeta Super Express napisała, że w latach osiemdziesiątych umowa o pracę skarżącego została rozwiązana bez wypowiedzenia ponieważ molestował on seksualnie nieletnie dziewczęta. Artykuł stwierdzał ponadto, że kilka dni po opublikowaniu tej historii, stacja telewizyjna TV poinformowała, że skarżący został skazany w 1982 roku, pracując wówczas jako konduktor, za napaść na pasażerkę pociągu. W artykule wspomniano również, że w wywiadzie dla Rzeczpospolitej skarżący powiedział:

"Efektywnie, ujawnienie tych kwestii jest spiskiem, w którym Super Express brał udział".

12. Autorem artykułu był G.P., który napisał go po przeprowadzeniu telefonicznego wywiadu ze skarżącym. Według G.P. skarżący zatwierdził publikację zawartości artykułu oraz potwierdził, że wypowiedzi cytowane w artykule były wypowiedziami skarżącego.

13. Jednakże, wnioskodawca zaprzeczył, jakoby rozmawiał z G.P. lub zatwierdzał jakiegokolwiek informacje do publikacji w artykule prasowym. Zapytany przez sąd, oznajmił, że nie starał się o korektę opublikowanego artykułu, ponieważ dowiedział się o nim w trakcie postępowania sądowego (patrz: pkt 19 poniżej).

B. Postępowanie cywilne przeciwko skarżącemu

14 W dniu 1 grudnia 2006 roku były redaktor naczelny gazety codziennej Super Express, T.L., oraz wydawca gazety, firma Media Express Sp. z o.o., wystąpili przeciwko skarżącemu z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych. Twierdzili, że skarżący naruszył ich dobre imię i wiarygodność poprzez twierdzenia, które przedstawił na konferencji prasowej zorganizowanej w dniu 30 października oraz w artykule opublikowanym przez Rzeczpospolitą w dniu 31 października 2006 roku.

15. W dniu 29 maja 2008 roku Sąd Rejonowy dla miasta Warszawy uznał roszczenie i nakazał skarżącemu publikację przeprosin za swoje wypowiedzi – które cytowane były w artykule zamieszczonym w Rzeczpospolitej z dnia 31 października 2006 r. – w następującym brzmieniu:

"Jan Bestry przeprasza T.L., byłego redaktora naczelnego gazety Super Express za bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych, a mianowicie jego dobrego imienia i wiarygodności zawodowej poprzez zarzucanie w dzienniku Rzeczpospolita, w artykule zamieszczonym w numerze 255 z dnia 31 października-1 listopada 2006 roku zatytułowanym "Jan Bestry - nie gwałciłem, pozwę Super Express", jakoby "efektywnie, ujawnienie tych kwestii jest spiskiem, w którym Super Express brał udział".

16. Na skarżącego został również nałożony obowiązek złożenia podobnych przeprosin w odniesieniu do powoda, firmy Media Express Sp. z o.o. oraz opublikowanie obu tych oświadczeń w szczególny sposób na czwartej stronie Rzeczpospolitej.

17. Sąd odmówił uznania wniosku powoda dotyczącego publikacji przeprosin w pięciu innych gazetach codziennych oraz emisji w stacji TVN, stwierdzając, iż nakaz taki przekraczałby stopień naruszenia popełnionego przez skarżącego.

18. Sąd uzasadnił swoje rozumowanie poprzez uznanie, że stwierdzenie skarżącego dotyczące "spisku", w który zamieszana była gazeta Super Express naruszył dobra osobiste powoda, a jednocześnie skarżący nie udowodnił w żaden sposób prawdziwości swoich twierdzeń; zarówno w chwili publikacji artykułu oraz później, w trakcie postępowania cywilnego nie potrafił wykazać, że gazeta faktycznie zamieszana była w jakikolwiek "spisek". Sąd stwierdził, że stwierdzenie skarżącego, którego dokonano publicznie, stanowiło "niepotwierdzone podejrzenia i oskarżenia wymierzone w gazetę". Zaobserwował ponadto, że skarżący, jako poseł parlamentu, miał "prawo do krytykowania społecznie negatywnych zjawisk", co gwarantowała mu Konstytucja RP oraz Artykuł 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jednakże, "korzystając z tego prawa nie mógł przekroczyć granic dopuszczalnej krytyki poprzez rozsiewanie bezpodstawnych oskarżeń."

19. Sąd nie uznał oświadczenia skarżącego złożonego na rozprawie w dniu 27 maja 2008 roku, jakoby miał on się dowiedzieć o artykule w Rzeczpospolitej dopiero w trakcie postępowania. Sąd uznał, że po zwołaniu konferencji prasowej skarżący z pewnością śledziłby artykuły prasowe dotyczące przedmiotu omówionego podczas konferencji ukazujące się na przestrzeni kolejnych dni.

20. Sąd oddalił pozostałą część roszczenia, uznając, że wypowiedzi skarżącego z konferencji prasowej z dnia 30 października 2006 roku nie mogły jednoznacznie dotyczyć dziennikarza konkretnej gazety, ponieważ skarżący nie wskazał wprost żadnego dziennikarza lub gazety.

21. Obie strony odwołały się od wyroku sądu pierwszej instancji.

22. W dniu 12 lutego 2009 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w zakresie poprzez dodatkowe obciążenie skarżącego obowiązkiem opublikowania przeprosin za wypowiedzi, których dopuścił się na konferencji prasowej w dniu 30 października 2006 roku. Sąd zbadał wypowiedzi, które padły podczas konferencji prasowej i stwierdził, że skarżący początkowo odnosił się do wydarzeń z lat osiemdziesiątych, do swojej pracy w szkole oraz w spółce kolejowej. Powiedział również:

"Wszystko, co napisano w Super Expressie jest nieprawdziwe".

Następnie, skarżący wypowiedział się o swoich odczuciach odnośnie sprawy oraz o źródłach stojących za wydarzeniami opisanymi przez "dziennikarzy zamieszanych w sprawę". Oświadczył również:

"Pierwszy pozew zostanie jutro wniesiony do sądu przeciwko redaktorowi tabloidu. Do końca tygodnia zostaną złożone trzy kolejne. Wszystkie [pozwy] dotyczą artykułów we wspomianej gazecie".

Po dalszych wypowiedziach dotyczących wydarzeń ze szkoły, w której skarżący pracował oraz wypowiedzi żony skarżącego, skarżący złożył wypowiedź cytowaną powyżej (patrz pkt. 8 i 10), co z kolei wywołało reakcję J.H. (patrz pkt 9 powyżej).

23. Sąd Apelacyjny stwierdził, że dla przeciętnego człowieka z kontekstu przedmiotowych wypowiedzi jasno wynikało, że oskarżenia o szantaż i wyłudzenie pieniędzy dotyczyły dziennikarzy Super Expressu, choć skarżący nie wymienił nazwisk dziennikarzy ani nazwy gazety.

24. Sąd dodatkowo nakazał skarżącemu publikację następującej treści przeprosin w kanale telewizyjnym TVN 24 w dzień powszedni, między godziną 12.00 a 16.00:

"Jan Bestry przeprasza T.L., byłego redaktora naczelnego gazety Super Express za bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych, a mianowicie jego dobrego imienia i wiarygodności zawodowej poprzez wypowiedź, która padła na konferencji prasowej w dniu 30 października 2006 roku i zawierała nieprawdziwe i oszczercze zarzuty, jakoby dziennikarze Super Expressu współpracowali z informatorami w celu wyłudzenia pieniędzy od Jana Bestrego, a po publikacji artykułów o Janie Bestrym w Super Expressie otrzymali prowizję od wyłudzonej kwoty pieniężnej. Jan Bestry wyraża swój żal za bezprawne naruszenie dóbr osobistych byłego redaktora naczelnego T.L."

25. Na skarżącego został również nałożony obowiązek publikacji, w tym samym medium, identycznych przeprosin dotyczących spółki Media Express Sp. z o.o.

26. Skarżący wniósł skargę kasacyjną.

27. W dniu 20 kwietnia 2010 roku Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia odwołania, uznając iż wnioskodawca nie wykazał przekroczenia przez Sąd Apelacyjny granic dotyczących oceny dowodów lub naruszenia wykładni właściwych przepisów.

C. Postępowanie karne przeciwko skarżącemu

28. J.H. złożył prywatny akt oskarżenia przeciwko skarżącemu. Twierdził on, że w dniu 30 października 2006 roku skarżący zniesławił go za pośrednictwem środków masowego przekazu na konferencji prasowej poprzez publiczny zarzut, jakoby J.H. współpracował z informatorami w celu wyłudzenia pieniędzy od skarżącego. Zażądał również, aby skarżący został uznany winnym zniesławienia go w wywiadzie dla gazety Rzeczpospolita, w którym twierdził, jakoby J.H. uczestniczył w spisku przeciwko skarżącemu.

29. W dniu 27 kwietnia 2009 roku Sąd Rejonowy dla miasta Warszawy uznał skarżącego winnym dwóch zarzutów o zniesławienie i skazał go na karę grzywny.

30. Skarżący nie odwołał się od tego wyroku.

D. Postępowanie karne przeciwko J.H.

31. W zamian, skarżący złożył prywatny akt oskarżenia przeciwko J.H. Domagał się on skazania J.H. na gruncie dwóch zarzutów zniesławienia: pierwszym, za publikację artykułu zarzucającego, że skarżący molestował seksualnie dzieci oraz drugim, za zamieszczenie w dniu 27 października 2006 roku kolejnego artykułu, pod tytułem „Bestry napadł na kobietę. Usiłował zgwałcić. Skazany za pobicie”.

32. W dniu 16 października 2012 roku Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy oczyścił J.H. z pierwszego zarzutu zniesławienia, ale uznał za winnego drugiego zarzutu.

33. Zarówno przedstawiciel skarżącego, jak i obrońca J.H. złożyli apelacje od tego wyroku.

34. W dniu 3 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił wyrok sądu pierwszej instancji, oczyszczając J.H. również z drugiego zarzutu zniesławienia po ustaleniu, że nie popełnił on czynu karalnego, ponieważ upublicznił jedynie prawdziwą informację dotyczącą osoby pełniącej funkcję publiczną. Sąd uznał, że J.H. zebrał wystarczające dowody na prawdziwość opublikowanych informacji i tym samym nie może być uznany za winnego zniesławienia. Sąd przyznał, że w zakresie drugiego zarzutu zniesławienia, J.H. zamieścił informacje o skazaniu, które, z uwagi na upływ czasu, uległo już usunięciu z rejestru karnego skarżącego. Uznał jednakże, iż oczyszczenie kartoteki skarżącego dotyczy tylko aspektów karnych, a nie cywilnych i ujawnienie wykreślonego skazania było dopuszczalne, jeśli nastąpiło w celu ochrony "społecznie chronionego interesu".

35. Skarżący wniósł skargę kasacyjną.

36. W dniu 19 marca 2014 roku Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia odwołania, uznając je za nieuzasadnione.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

Dobra osobiste i ich ochrona w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego

37. Artykuł 23 Kodeksu cywilnego zawiera otwarty katalog tak zwanych "dóbr osobistych". Przepis ten stanowi:

"Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach."

38. Artykuł 24 Kodeksu cywilnego przewiduje sposoby środki naprawcze wobec naruszeń dóbr osobistych. Zgodnie z tym przepisem osoba zagrożona naruszeniem może żądać od potencjalnego sprawcy zaniechania działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Jeśli naruszenie miało miejsce osoba poszkodowana może, między innymi, żądać aby osoba dopuszczająca się naruszenia złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Jeśli naruszenie dobra osobistego spowodowało straty finansowe, osoba poszkodowana może domagać się odszkodowania.

39. Zgodnie z Artykułem 448 Kodeksu cywilnego, osoba której dobra osobiste zostały naruszone może domagać się zadośćuczynienia. Przepis ten, w jego właściwym fragmencie, stanowi:

"W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. ..."

PRAWO

ZARZUCANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

40. Skarżący zarzuca naruszenie Artykułu 10 Konwencji, który stanowi:

"1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub

bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej."

A. Dopuszczalność skargi

41. Rząd stwierdził, że skarżący nie poinformował Trybunału o prowadzonym przeciwko nim postępowaniu karnym oraz o fakcie, że został on uznany za winnego i skazany. Rząd argumentował następnie, że "informacje nieujawnione Trybunałowi prowadzą do wniosku, że przedmiotowa skarga jest w sposób oczywisty nieuzasadniona."

42. Stwierdził również, że skarżący nie odwołał się od wyroku skazującego z dnia 27 kwietnia 2009 roku i tym samym nie wyczerpał krajowych środków odwoławczych.

43. Skarżący przedstawił, że postępowanie karne przywoływane przez Rząd nie stanowiło przedmiotu niniejszej skargi. Jego skarga dotyczyła postępowania cywilnego, w wyniku którego stwierdzono, że naruszył dobra osobiste J.H. i spółki Media Express sp. z o.o.

44. Zakładając, że oświadczenie Rządu może być rozumiane jako zarzut niedopuszczalności na podstawie nadużycia prawa do indywidualnej skargi w myśl Artykułu 35 ust. 3 Konwencji, Trybunał podtrzymuje, iż skarga może zostać odrzucona jako nadużycie artykułu 35 ust. 3 Konwencji, wśród innych przyczyn, jeśli świadomie oparta została na nieprawdziwych faktach (por. *Varbanov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 31365/96, pkt 36, ECHR 2000-X; *Rehak przeciwko Republice Czeskiej* (dec.), skarga nr 67208/01, 18 maja 2004 r.; *Popov przeciwko Mołdawii* (nr 1), nr 74153/01, pkt 48, 18 stycznia 2005 r.; oraz *Kérétchachvili przeciwko Gruzji* (dec.), nr 5667/02, 2 maja 2006 r.). Informacje niekompletne, i tym samym wprowadzające w błąd, mogą również stanowić naruszenie prawa do skargi, zwłaszcza jeśli informacje dotyczą samego sedna sprawy i brak jest wystarczającego wyjaśnienia odnośnie nieujawnienia tych informacji (por. *Hüttner przeciwko Niemcom* (dec.), nr 23130/04, 9 czerwca 2006 r.; *Poznanski i in. przeciwko Niemcom* (dec.), nr 25101/05, 3 czerwca 2007; *Predescu przeciwko Rumunii*, nr 21447/03, §§ 25-26, 2 grudnia 2008 r.; i *Kowal przeciwko Polsce* (dec.), nr 2912/11, 18 września 2012 r.). W niniejszej sprawie sedno argumentów Rządu nie dotyczy "nieprawdziwych faktów" rzekomo przytoczonych przez skarżącego przed Trybunałem. Trybunał zauważa, że skarżący, w istocie, nie poinformował Trybunału o swoim wyroku skazującym, nawet jeśli ma to związek z tymi samymi wydarzeniami, które stanowią podstawę zaskarżanego postępowania cywilnego. Tym samym, wyrok skazujący wydany wobec skarżącego nie stanowi części przedmiotowej skargi i jako taki nie może być traktowany jako "dotyczący samego sedna sprawy".

Trybunał jest zatem zdania, że nie można powiedzieć, iż sposób w jaki skarżący przedstawił swoją sprawę stanowi nadużycie prawa do skargi.

Trybunał uważa również, że skoro postępowanie karne przywoływane przez Rząd nie stanowiło przedmiotu zarzutu wniesionego przez skarżącego, jego skarga nie może zostać uznana za niedopuszczalną z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych w związku z faktem, iż nie odwołał się on od wyroku skazującego.

45. Trybunał zauważa, że skarga ta nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 Konwencji. Trybunał stwierdza ponadto, że nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum skargi

1. Argumenty stron

(a) Skarżący

46. Skarżący przedstawił, że ingerencja w jego wolność wypowiedzi stanowiła naruszenie Artykułu 10 ust. 2 Konwencji. Skarżący argumentował, że sądy krajowe nie wzięły pod uwagę, iż zaskarżone wypowiedzi stanowiły formę obrony

przed oszczerczymi zarzutami zawartymi w artykule prasowym opublikowanym przed konferencją. Dodał również, że na konferencji prasowej w dniu 30 października 2006 roku nie wymienił żadnego dziennikarza z nazwiska ani nie podał nazwy gazety. Tym samym, nie powinien zostać wydany wobec niego nakaz przeprosin za oświadczenia, które tam wygłosił. Skarżący uznał ustalenia sądu krajowego w tym zakresie za bezzasadne.

47. Argumentował również, iż poprzez ukaranie go za wspomniane wypowiedzi, sądy krajowe nie zachowały równowagi w ocenie jego prawa do wolności wypowiedzi gwarantowanego przez Artykuł 10 Konwencji. W związku z tym uznał, że w omawianym przypadku nie występował element "naglącej potrzeby społecznej".

48. W odniesieniu do charakteru i dotkliwości nałożonych sankcji, skarżący przedstawił, iż nakaz opublikowania przeprosin w prasie i w kanale telewizyjnym pociągnął za sobą koszty w wysokości około 100 000 polskich złotych (PLN) (około 25 000 euro (EURO)).

(b) Rząd

49. Rząd stwierdził, że twierdzenia wysuwane przez skarżącego podczas konferencji prasowej stanowiły stwierdzenie faktu, a nie osąd wartościujący i tym samym skarżący powinien był udowodnić prawdziwość faktów, do których się odnosił. Rząd podkreślił ustalenie sądu krajowego, że skarżący nie udowodnił prawdziwości swoich twierdzeń. Argumentował następnie, że z wypowiedzi przedstawionych podczas wspomnianej konferencji prasowej – badanych przez sądy krajowe – wynikało, iż skarżący odnosił się do gazety Super Express i jej dziennikarzy, mimo że nie wskazał żadnej konkretnej osoby z imienia.

50. Ponadto, Rząd dodał, że w przedmiotowym okresie skarżący był osobą publiczną, więc sprawa ta leżała w interesie opinii publicznej. Jednakże, strona rządowa uznała, że nie może to uzasadniać publicznego rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, które naruszają dobra osobiste innych osób.

51. Rząd stwierdził, że sądy krajowe zachowały równowagę między prawem do wolności wypowiedzi skarżącego oraz potrzebą ochrony zawodowej wiarygodności prasy; reakcja sądów krajowych była zatem proporcjonalna do uprawnionego celu.

52. W związku z tym, Rząd zaapelował do Trybunału o stwierdzenie w przedmiotowej sprawie braku naruszenia Artykułu 10 Konwencji.

2. Ocena Trybunału

53. Było bezsporne, że decyzje sądów krajowych w przedmiotowej sprawie oraz sankcje nałożone na skarżącego stanowiły "ingerencję" w korzystanie z prawa do wolności wypowiedzi gwarantowanego przez Artykuł 10 ust. 1 Konwencji. Niewątpliwie, ingerencja taka była przewidziana przez prawo, a mianowicie Artykuły 23 i 24 Kodeksu Cywilnego. Trybunał uznaje ponadto, że ingerencja dążyła do osiągnięcia uprawnionego celu ochrony dobrego imienia lub praw innych – a mianowicie T.L., byłego redaktora naczelnego dziennika Super Express oraz spółki wydawniczej Media Express Sp. z o.o. – w rozumieniu Artykułu 10 ust. 2 Konwencji.

54. W związku z tym, jedyną nierozstrzygniętą kwestią pozostaje, czy ingerencja w wykonywanie przez skarżącego prawa do wolności wypowiedzi była "konieczna w społeczeństwie demokratycznym".

(a) Zasady ogólne

55. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych filarów społeczeństwa demokratycznego i jest jednym z fundamentalnych warunków jego rozwoju, a także samorealizacji jednostek. Zgodnie z ustępem 2, ma ona zastosowanie nie tylko do "informacji" lub "idei", które odbierane są przychylnie lub postrzegane jako nieszkodliwe, czy obojętne, lecz również do tych, które obrażają, oburzają lub niepokoją. Stanowi to wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie można mówić o "demokratycznym społeczeństwie". Zgodnie z Artykułem 10, korzystanie z wolności może podlegać wyjątkom, które muszą, jednakże, być interpretowane ściśle,

a konieczność wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń musi być wykazana w sposób przekonujący (por., między innymi, Janowski przeciwko Polsce [Wielka Izba], nr 25716/94, pkt 30, ECHR 1999-I; Nilsen i Johnsen przeciwko Norwegii [Wielka Izba], nr 23118/93, pkt 43, ECHR 1999-VIII).

56. Test "konieczności w społeczeństwie demokratycznym" zobowiązuje Trybunał do ustalenia, czy zaskarżona ingerencja odpowiadała "pilnej potrzebie społecznej" Układające się Państwa mają pewien margines swobody w ocenie, czy taka potrzeba istnieje, jednak idzie to w parze z europejskim nadzorem, obejmującym zarówno ustawodawstwo, jak i decyzje stosowania prawa, również te wydane przez niezależne sądy. Trybunał jest zatem upoważniony do wydania ostatecznego orzeczenia, czy „ograniczenie” da się pogodzić z wolnością wypowiedzi, zagwarantowaną w Artykule 10. (por., między innymi, Perna przeciwko Włochom [Wielka Izba], nr 48898/99, pkt 39, ECHR 2003-V, oraz Cump#n# i Maz#re przeciwko Rumunii [Wielka Izba], nr 33348/96, pkt 88, ECHR 2004-XI).

57. Zadaniem Trybunału w wykonywaniu jego funkcji nadzorczych nie jest zastępowanie kompetentnych sądów krajowych, ale raczej kontrola na podstawie Artykułu 10 orzeczeń, które wydały one zgodnie ze swoim swobodnym uznaniem (por. Fressoz i Roire przeciwko Francji [Wielka Izba], nr 29183/95, pkt 45, ECHR 1999-I). Nie oznacza to, że nadzór jest ograniczony do ustalenia, czy pozwane Państwo wykonało swoje uprawnienia dyskrecyjne rozsądnie, ostrożnie i w dobrej wierze; Trybunał musi spojrzeć na zaskarżoną ingerencję w całościowym świetle sprawy, w tym na treść twierdzeń podniesionych przez skarżącego i kontekst, w jakim on lub ona je poczyniła (por. News Verlags GmbH & Co. KG przeciwko Austrii, nr 31457/96, pkt 52, ECHR 2000-I).

58. W szczególności Trybunał musi ustalić, czy powody przytoczone przez władze krajowe dla uzasadnienia ingerencji były odpowiednie i wystarczające oraz czy podjęte środki były "proporcjonalne do osiągnięcia uprawnionego celu" (patrz Chauvy i in. przeciwko Francji, nr 64915/01, pkt 70, ECHR 2004-VI). Czyniąc tak, Trybunał musi się upewnić, że władze krajowe, opierając się na dozwolonej ocenie właściwych faktów, zastosowały standardy, które były zgodne z zasadami zawartymi w Artykule 10 (por., między innymi, Zana przeciwko Turcji, wyrok 25 Listopada 1997, Reports of Judgments and Decisions 1997-VII, str. 2547-48, pkt 51). Ponadto, rzetelność postępowania, przysługujące gwarancje proceduralne (por. mutatis mutandis, Steel i Morris przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, nr 68416/01, pkt 95, ECHR 2005-...) oraz charakter i surowość nałożonych sankcji (por. Ceylan przeciwko Turcji [Wielka Izba], nr 23556/94, pkt 37, ECHR 1999-IV, oraz Skalka przeciwko Polsce, nr 43425/98, pkt. 41-42, 27 maja 2003) stanowią czynniki, które należy uwzględnić podczas oceny proporcjonalności ingerencji w korzystanie z prawa do wolności wypowiedzi, gwarantowanego przez Artykuł 10 (por. Kyprianou przeciwko Cyprowi [Wielka Izba], nr 73797/01, pkt 171, ECHR 2005-...).

59. Ponadto, Trybunał przypomina, że w swojej praktyce dokonuje rozróżnienia między ustaleniami faktycznymi i osądami wartościującymi. Podczas gdy istnienie faktów można wykazać, prawdziwość ocen nie wymaga udowodnienia. Jeśli wypowiedź stanowi osąd wartościujący, proporcjonalność ingerencji może zależeć od tego, czy dla zaskarżonego oświadczenia istnieje wystarczająca podstawa faktyczna, ponieważ sam osąd wartościujący pozbawiony jakiejkolwiek podstawy faktycznej może stanowić nadużycie (por. De Haes i Gijssels przeciwko Belgii, wyrok z 24 lutego 1997 roku, Reports 1997-I, str. 236, pkt 47; oraz Feldek przeciwko Słowacji, nr 29032/95, pkt 76, ECHR 2001#VIII).

60. Trybunał zauważa ponadto, że w ramach Artykułu 10 ust. 2 Konwencji istnieje niewielkie pole do manewru w zakresie nakładania ograniczeń wolności wypowiedzi dotyczących debaty politycznej lub kwestii związanych z interesem publicznym (por. Sürek przeciwko Turcji (nr 1) [Wielka Izba], nr 26682/95, pkt 61, ECHR 1999-IV).

(b) Zastosowanie powyższych zasad w przedmiotowej sprawie

61. W ramach wykonywania uprawnień nadzorczych, Trybunał musi spojrzeć na kwestionowaną ingerencję w wykonywanie przez skarżącego prawa do wolności wypowiedzi uwzględniając całość sprawy, w tym treść przedmiotowych wypowiedzi, kontekst, w jakim padły oraz szczególne okoliczności dotyczące zainteresowanych stron.

62. W przedmiotowej sprawie, konferencja prasowa zwołana przez skarżącego w dniu 30 października 2006 roku była odpowiedzią na serię artykułów opublikowanych w październiku 2006 roku, które zawierały informacje, jakoby

skarżący molestował seksualnie uczniów, gdy pracował jako nauczyciel (por. pkt. 7 i 8 powyżej). Ponadto, wypowiedzi skarżącego dla dziennika Rzeczpospolita z dnia 31 października - 1 listopada 2006 roku stanowiły jego komentarz w odpowiedzi na zarzuty wyemitowane w stacji TVN, jakoby skarżący został w przeszłości skazany za napaść na kobietę (por. pkt 11 powyżej). Trybunał uznaje zatem, iż skarżący bronił się przed publikowanymi przeciwko niemu w mediach zarzutami odnośnie popełnienia czynów zagrożonych karą.

63. Trybunał zauważa ponadto, że w treści oświadczeń wypowiedzianych na konferencji prasowej oraz opublikowanych w Rzeczpospolitej, skarżący powoływał się na "spisek" i oskarżał dziennikarzy o branie udziału w "szantażu" oraz o pisanie oszczerczych artykułów za pieniądze (por. pkt. 8, 9 i 11 powyżej).

64. Sąd pierwszej instancji dokonał rozdziału między konferencją prasową i artykułem w Rzeczpospolitej oraz ustalił, że naruszenie dóbr osobistych powoda można stwierdzić tylko w przypadku zarzutów, które skarżący postawił w Rzeczpospolitej. Jednakże, sąd drugiej instancji, po zbadaniu co zostało powiedziane podczas konferencji prasowej i ocenie zarzutów skarżącego w świetle wypowiedzi, których dopuścił się wcześniej na tej samej konferencji, uznał, iż oświadczenia złożone na konferencji prasowej również naruszyły dobra osobiste powoda (por. pkt. 22 i 23 powyżej).

65. W odniesieniu do kategoryzacji wypowiedzi skarżącego, Trybunał zauważa, że polskie sądy zaliczyły je do ustaleń faktycznych, a nie sądów wartościujących i przyjmuje tę klasyfikację. W istocie zarzuty, jakoby "miało to związek z szantażem, któremu zostaliśmy poddani.", "dziś wiemy już którzy dziennikarze współpracowali, i z kim, w celu wyłudzenia od nas pieniędzy" lub "ci dziennikarze współpracowali z informatorem, który dostarczał im informacji, na podstawie których cała ta sprawa została rozpowszechniona, a dziś [...] dostają za to pieniądze...." stanowią ustalenia faktyczne, które wymagają udowodnienia. W tym względzie Trybunał zauważa, że sądy krajowe zbadały okoliczności sprawy i ustaliły, że skarżący nie udowodnił prawdziwości swoich twierdzeń zarówno w chwili ich opublikowania ani później, w toku postępowania cywilnego. Ponadto, nie był w stanie przedstawić dowodów na poparcie swoich wypowiedzi (por. pkt 18 powyżej).

66. Trybunał zauważa również, że sądy krajowe uznały prawo skarżącego do wolności wypowiedzi. Jednakże, sądy zauważyły, że wolność ta nie może przekraczać granic dopuszczalnej krytyki i nie pozwala na składanie bezpodstawnych publicznych oświadczeń, które naruszają dobra osobiste innych (por. pkt 18 powyżej). Trybunał uważa, że niniejszym sądy krajowe rozpoznały, iż przedmiotowa sprawa dotyczy konfliktu między prawem do swobody wypowiedzi oraz ochroną reputacji i praw innych osób, tym samym dokonując starannego zrównoważenia (por., *mutatis mutandis*, Keller przeciwko Węgrom (dec.), nr 33352/02, 4 kwietnia 2006, Cump#n# i Maz#re przeciwko Rumunii, cytowany poniżej, pkt. 113-115, Von Hannover przeciwko Niemcom (nr 2) [Wielka Izba], nr. 40660/08 i 60641/08, pkt 108, ECHR 2012 oraz Axel Springer AG przeciwko Niemcom [Wielka Izba], nr 39954/08, pkt. 82-84, 7 lutego 2012 roku).

67. Mając na uwadze powyższe oraz charakter wypowiedzi skarżącego, Trybunał nie widzi powodu, aby odejść od ustaleń sądów krajowych, tj. że skarżący nie posiadał wystarczających podstaw faktycznych do wysunięcia zarzutu, jakoby gazeta Super Express i jej były redaktor naczelny był zaangażowany w spisek przeciwko skarżącemu oraz aby przygotowywali oszczercze artykuły w zamian za pieniądze od swoich informatorów. Władze krajowe były więc uprawnione do przyjęcia, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami istnieje "pilna potrzeba społeczna" do podjęcia działań względem tych zarzutów.

68. W zakresie rzetelności postępowania i przysługujących gwarancji proceduralnych, Trybunał zauważa, że w aktach sprawy nie ma nic, co sugerowałoby, że w przedmiotowej sprawie nie przestrzegano zasad rzetelnego procesu. W trakcie rozprawy skarżący został przesłuchany osobiście oraz, w szczególności, miał szansę się bronić i przedstawić dowody na poparcie swoich twierdzeń (por. pkt 13 powyżej). Sprawa została rozpatrzona co do meritum w dwóch instancjach, a ich wyroki zawierają wyczerpujące i drobiazgowo wyjaśnienia określające rozumowanie leżące u podstaw ich decyzji.

69. Trybunał podtrzymuje, że charakter i dotkliwość nałożonej sankcji również są czynnikami, które należy uwzględnić podczas dokonywania oceny proporcjonalności ingerencji w myśl Artykułu 10 Konwencji (por. pkt 58 powyżej).

70. W niniejszej sprawie skarżący został pozwany do sądu cywilnego i otrzymał nakaz opublikowania przeprosin skierowanych do obu powodów w dzienniku Rzeczpospolita oraz w stacji telewizyjnej TVN 24. Trybunał przyznaje, że publikacja przeprosin w kanale telewizyjnym musiała pociągnąć za sobą znaczne koszty dla skarżącego (por. pkt 48 powyżej). Trybunał stwierdza jednakże, iż sądy krajowe wskazały aby przeprosiny zostały opublikowane w tych samych mediach masowego przekazu, w których padły zniesławiające wypowiedzi skarżącego (por. pkt 24 powyżej), a Sąd Okręgowy oddalił wniosek powodów, aby przeprosiny opublikowane zostały w kilku innych tytułach prasowych (por. pkt 17 powyżej). Tym samym, nakaz publikacji odpowiadał zakresowi publikacji zniesławiających wypowiedzi, a obciążenie nałożone na skarżącego zostało złagodzone przez sąd drugiej instancji. Trybunał uważa tym samym, że sposób publikacji przeprosin nie przekroczył marginesu swobodnego uznania przysługującego sądom krajowym.

71. Mając na uwadze powyższe, Trybunał uważa, że ustalenia sądów krajowych przeciwko skarżącemu oraz nałożone na niego sankcje nie były nieproporcjonalne w stosunku do osiągnięcia uprawnionego celu, a przedstawione przez sądy krajowe uzasadnienia tych środków były odpowiednie i wystarczające. Ingerencja w wykonywanie przez skarżącego prawa do wolności wypowiedzi mogła zatem zostać racjonalnie uznana przez władze krajowe za niezbędną w społeczeństwie demokratycznym w celu ochrony reputacji i praw innych osób.

72. Z powyższego wynika, iż nie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji.

Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. Uznaje skargę na podstawie Artykułu 10 Konwencji za dopuszczalną;
2. Orzeka, że nie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim i notyfikowano na piśmie w dniu 3 listopada 2015 roku, zgodnie z Regułą 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Françoise Elens-Passos Guido Raimondi
Kancelarz Przewodniczący